

# Rozmowa z Piotrem Galińskim

Data publikacji: 3.07.2009 15:00

Rozmowa z Piotrem Galińskim, organizatorem II Letniego Festiwalu Tańca Wisła 2009

## **Skąd pomysł na organizację Letniego Festiwalu Tańca właśnie w Wiśle?**

- Trafiliśmy tutaj na świetne czynniki, które pomogły nam zrealizować ten festiwal. Pierwszym z nich jest Hotel Gołębiowski, drugi to Wiślańskie Centrum Kultury a trzeci to wielkie serce burmistrza Wisły Andrzeja Molina. Festiwal, który tutaj organizujemy nie jest festiwalem na zasadzie konkursu tylko i wyłącznie. Rzecz polega na tym, co jest ewenementem w skali krajowej, że zespoły przede wszystkim przyjeżdżają do Wisły na warsztaty taneczne. W związku z tym muszą mieć zabezpieczone sale, w których mogą trenować, miejsca noclegowe i wyżywienie. Właśnie Hotel Gołębiowski w Wiśle spełnia te wymagania i udostępnia nam swoje sale konferencyjne, które na ten tydzień przerabiamy na sale taneczne. Już wcześniej współpracowałem z panem Tadeuszem Gołębiowskim, który posiada również hotel w Mikołajkach, gdzie odbywają się dwie potężne imprezy taneczne – Mistrzostwa Świata w Tańcu Nowoczesnym oraz Turniej Tańca „Tropicana Cup”, dlatego wspólnie postanowiliśmy znaleźć alternatywę dla hotelu w Wiśle. Stąd pojawił się pomysł festiwalu, którego formuła jest nowatorska i przynosi pożytek tancerzom poprzez warsztaty, a miastu jako atrakcja dla mieszkańców i turystów. Do tego doszło zainteresowanie władz miasta i Wiślańskiego Centrum Kultury, które zabezpiecza całą stronę techniczną festiwalu, co pozwoliło na jego zorganizowanie.

## **- Ile grup bierze udział w warsztatach i jak dużo czasu poświęcają na treningi?**

- Grup jest piętnaście i trenują codziennie. Istotą warsztatów jest to, aby każda grupa nauczyła się czegoś nowego. Zespół, który przyjeżdża na festiwal otrzymuje „w prezencie” nauczyciela tańca, którego nie zna. Spotyka się więc z nową formą i techniką tańca. Grupy pracują pod okiem wybitnych fachowców sześć godzin dziennie przez cały tydzień. Czas spędzają więc pracowicie, ale jednocześnie odpoczywają, korzystając z bogatej bazy rekreacyjnej Hotelu Gołębiowski. Praca z nową grupą jest również wyzwaniem dla choreografów, którzy przyjeżdżają na moje zaproszenie i dostają pod opiekę zupełnie nieznaną grupę tancerzy, z którą muszą opracować nowy zupełnie układ. Nauczycielami na warsztatach są wybitni fachowcy w różnych dziedzinach tańca, zdradzę, że w tym roku przyjechała do nas Magda Soszyńska-Michnio z programu „Taniec z gwiazdami”, którzy przekazują swoją wiedzę grupom tanecznym. Korzyści są więc obustronne.

## **Efekty pracy na warsztatach można podziwiać podczas gali, która kończy Festiwal.**

- Gala jest podsumowaniem pracy warsztatowej i składa się z dwóch części. Części konkursowej, w której jury ocenia nowe układy choreograficzne grup, które powstały podczas warsztatów w Wiśle, oraz części pozakonkursowej, w której zespoły pokazują swoje układy już wcześniej wypracowane. Grupy walcą podczas konkursu o Puchar Burmistrza Miasta Wisły, który jest głównym trofeum podczas Grand Prix.

## **W trakcie trwania festiwalu, jeszcze podczas warsztatów odbywają się na wiślańskim rynku krótkie pokazy tańca z udziałem uczestników festiwalu. Czy one mają zachęcić ludzi do przyścia do amfiteatru na wielki finał Letniego Festiwalu Tańca?**

- Tak jest. Chcieliśmy, aby Wisła w tym tygodniu warsztatów też troszeczkę „tańczyła”, żeby coś ciekawego działo się na rynku. W ten sposób oferujemy turystom i mieszkańcom Wisły coś fajnego, wzbogacając ofertę kulturalną miasta. Podczas tej prezentacji każdy z zespołów prezentuje swoje układy, które są wizytówką tego, co robią na co dzień. Musimy również pamiętać o tym, że dla młodzieży, która uczestniczy w warsztatach, najważniejsze są występy. Oni ciężko pracują po to, by mogli te efekty swojej pracy później pokazać szerszej publiczności a wiem, że robią to z satysfakcją.

## **Jaki grupy mogą brać udział w Letnim Festiwalu Tańca?**

- Do festiwalu nie ma kwalifikacji. Grupy wybierane są na podstawie taśm, płyt i dorobku poszczególnych zespołów, przez odpowiednią komisję. Chcemy, aby to były zespoły, które gwarantują dobry poziom artystyczny, ale jednocześnie dajemy im szansę na poprawienie swoich umiejętności podczas warsztatów.

## **Impreza jak rozumiesz będzie już miała charakter cykliczny i trzecia jej edycja za rok również zawita do naszego miasta?**

- Planujemy, żeby Letni Festiwal Tańca na stałe wpisał się do kalendarza imprez w Wiśle. On już funkcjonuje i zobaczymy jak się rozwinie. Wszystko jednak wskazuje na to, że się rozwinie bardzo ładnie, gdyż zespoły są zachwycone zarówno warsztatami, koncertem galowym jak i samym miastem. Wiemy, że jest duże zainteresowanie imprezą, bo w roku ubiegłym festiwal oglądało ok. 3,5 tysiąca widzów. Podobnie będzie w tym roku, więc mam nadzieję, że będziemy jeszcze z Wisłą długo współpracować.

## **Na zakończenie zapytam o Wisłę. Jak się panu podoba w naszym mieście?**

- Jestem Wisłą oczarowany, uwielbiam ją zimą i latem. Wisła jest małym miastem i jest tutaj taki fajny klimat, którego na przykład nie ma już w Zakopanem, gdzie odnoszę wrażenie wszystko jest na pokaz. W Wiśle jest to wszystko bardziej naturalne, skromne ale z klasą. Byłem tutaj podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej i po prostu nie mogłem wyjść z podziwu. Jest dużo folkloru, dużo twórców ludowych, ale ta kultura ludowa nie jest nachalna, jak to ma miejsce pod Tatrami. Do tego w Wiśle cudny amfiteatr, w którym jestem zakochany, a jak zostanie już skończony jego remont, to chyba już nie wyjadę z Wisły i będę przy nim leżał cały czas (śmiech). Uwielbiam to miasto, bo jest kameralne i piękne.

Rozmawiał **Łukasz Bielski**